MIESIĘCZNIK
ISSN 2084-9273
WIADOMOŚCI Gminy Krzymów
EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
GRUDZIEŃ 2015 nr 11/2015 (46)

W numerze:

BĘDĄ PIENIĄDZE DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH
Do końca grudnia Lokalne Grupy Działania muszą złożyć w Urzędzie Marszałkowskim Lokalne Strategie Rozwoju. Pierwszych konkursów z programu LEADER możemy się spodziewać najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku.
str. 3

WZROSNĄ NIEKTÓRE PODATKI
Czysta formalność z magicznym akcentem – tak można określić XI Sesję Rady Gminy Krzymów.
str. 4

MINISTER ROZMAWIAŁ Z KONIŃSKIMI SAMORZĄDOWCAMI
Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP był gościem Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Konińskiego, który został zwołany czwartego grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.
str. 6

ŚWIĄTECZNE KONCERTY W GOK-U
Przez dwa grudniowe wieczory, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie rozbrzmiewał kolędami i świątecznymi piosenkami. Bożonarodzeniowe koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.
str. 8-9

PRZYSZŁOŚĆ TO NASZE DZISIEJSZE WYBORY
W Zespole Szkół w Krzymowie już po raz piąty obchodzony był dzień profilaktyki. Z tej okazji uczniowie wystawili napisany przez siebie spektakl zatytułowany „Ostatni przystanek".
str. 12-13

ŚWIĄTECZNE PACZKI Z DOBRYCH, HOJNYCH SERC
Już po raz dwudziesty pomocnicy świętego Mikołaja w Krzymowie przygotowali paczki dla potrzebujących rodzin. W tym roku było ich ponad dwadzieścia.
str. 15

WIECZERZA Z KOLĘDAMI I WIERSZEM

Po raz piętnasty w historii, Koło Gospodyń Wiejskich z Brzeźna zorganizowało spotkanie wigilijne. Wzięły w nim udział członkinie organizacji oraz zaproszeni goście, w sumie ponad trzydzieści osób.

Uczestników wieczerzy przywitała Marianna Bąkowska, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie, która przeczytała wiersz autorstwa Ireny Duczmańskiej.

Weź gościu opłatek, wznieś oczy do nieba
Jak każe tradycja, dzielić nam się trzeba
Pobłogosław Jezu, co na stołach mamy
Jak się posilimy, to Ci pośpiewamy

(fragment Wiersza Wigilijnego
Ireny Duczmańskiej)

Po poetyckim wstępie w przestrzeń popłynęły życzenia.

— *Wszystkim zaproszonym gościom oraz koleżankom życzę zdrowych, spokojnych, wesołych pogodnych i bogatych świąt Bożego Narodzenia, a także szczęśliwego 2016 roku* — mówiła Marianna Bąkowska.

Do jej życzeń, w imieniu wójta Tadeusza Jankowskiego, przyłączył się Roman Gęziak. Później wszyscy dzielili się opłatkiem i składali sobie życzenia, a następnie zasiedli do stołów. A kiedy w podniebieniach rozpłynęły się wigilijne potrawy, zgodnie z przytoczonym na początku wierszem rozpoczęło się wspólne śpiewanie kolęd. W przerwach goście rozmawiali na temat kończącego się roku. A ten był dla koła gospodyń z Brzeźna dobry. Panie brały udział w wielu wydarzeniach artystycznych i kulinarnych, snują też plan działania na przyszłość.

— *Już na początku nowego roku chcemy zorganizować spotkanie z darciem pierza oraz spotkania kulinarne, które będą służyć wymianie doświadczeń i przepisów lub pomysłów na przygotowanie różnych potraw* — powiedziała Marianna Bąkowska, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

Kolacja wigilijna została przygotowana dwunastego listopada w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Wieczerza przebiegała w ciepłej i miłej atmosferze. I niech to będzie dobrym znakiem dla nas wszystkich na zbliżające się Boże Narodzenie. | **mar.**

fot. P. Markowski (2x)

Uczestników spotkania przywitała Marianna Bąkowska, Przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie

Tradycyjnie już, zarówno członkinie koła jak i zaproszeni goście połamali się opłatkiem

RADIO RÓWNIEŻ DLA SOMPOLNA

Ale!RADIO stało się rozgłośnią międzygminną. Od pierwszego grudnia na antenie radia swoje miejsce ma gmina Sompolno.

Przyłączenie się Sompolna jest pierwszym efektem realizacji pomysłu, aby Ale!Radio stało się platformą medialną dla gmin z terenu wschodniej Wielkopolski. Gmina Sompolno jest pierwszą, która podjęła to wyzwanie.

— *Materiały radiowe realizuje Bartek Śliwicki, laureat konkursu dziennikarskiego mający za sobą praktyki w radiu RMF FM i, co ważne, mieszkaniec Sompolna, znający życie miasta i gminy. W niedalekiej przyszłości taka współpraca mogłaby objąć również inne sfery, na przykład wymianę kulturalną* — powiedział Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Aby posłuchać Ale!RADIA w Sompolnie, wystarczy wejść na stronę www.sompolno.pl, znaleźć i uruchomić player rozgłośni.

Rozszerzenie programu radia o Sompolno, a być może także o inne gminy, nie spowoduje, że na „antenie" będzie mniej informacji z gminy Krzymów. Nadal będą one emitowane co dwie godziny, począwszy od dziesiątej, a ostatnie o dwudziestej trzeciej. Już wkrótce ramówka zostanie wzbogacona o nowe audycje.

— *Planujemy realizować programy tematyczne, na przykład z gminnym Klubem Seniora, ponadto audycje prewencyjne, poradnikowe czy historyczne. Mam nadzieję, że i w Sompolnie z czasem będą powstawać tego typu programy* — dodaje Krzysztof Kędziora.

To nie jedyna zmiana dotycząca rozgłośni. Od połowy grudnia można jej słuchać także za pomocą dekoderów telewizyjnej platformy cyfrowej nc+. Umożliwia to system, który nazywa się Radio+. Dekoder musi mieć łączność z siecią poprzez wifi lub kablowo odbierać sygnał z routera. Kiedy zostaną spełnione powyższe warunki, słuchacz będzie miał dostęp nie tylko do Ale!Radia, lecz także do kilkuset innych rozgłośni. Ponadto od kilku miesięcy można słuchać Ale!Radia w samartfonach za pomocą aplikacji TuneIn. Wystarczy ściągnąć tę aplikację na telefon, wyszukać stację i… słuchać. | **mar.**

DO SERCA PRZYTUL PSA

***— Zwierzę nie może być bezmyślnie kupionym prezentem świątecznym* — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.**

Przed nami święta Bożego Narodzenia. Intensywnie poszukujemy prezentów dla naszych bliskich. Czasami chcemy podarować, szczególnie dzieciom, zwierzę. Czy to jest dobry pomysł?

— Na pewno dobrym pomysłem jest posiadanie w domu psa. Ale zwierzę nie może być bezmyślnie kupionym prezentem świątecznym. Musimy zastanowić się wcześniej, jakiej ma być rasy, jak ma być duży, bo wiadomo, że pies to nie tylko przyjemność, lecz także obowiązki — mówi Tomasz Opszalski, współwłaściciel Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie.

Często zdarza się, że po świętach do schronisk trafiają zwierzęta, które jeszcze kilka dni wcześniej były z radością przyjmowanymi prezentami.

— W przypadku naszego przytuliska na szczęście nic takiego dotychczas się nie zdarzyło. Wiem jednak, że ludzie często traktują zwierzę-prezent jak przedmiot, który po świętach można wymienić lub oddać. To jest bardzo niehumanitarne, nie możemy bowiem zapominać, że zwierzęta są żywymi istotami, mającymi swoją psychikę, swoje emocje i uczucia. Takie porzucone zwierzę po prostu cierpi — dodaje Tomasz Opszalski.

Drugim problemem, tym razem związanym z nowym rokiem, są odgłosy wystrzeliwanych petard i fajerwerków. Psy boją się takich hałasów i często, powodowane strachem, uciekają z posesji. Warto więc w czasie sylwestrowo-noworocznym umieścić pieska w piwnicy lub innym miejscu, z którego nie ucieknie. Można też podać pupilowi wskazany przez weterynarza środek uspokajający.

W ostatnich dniach, z przytuliska zostały wyadoptowane Dżeni i Kira. W całym roku, do połowy grudnia, nowe domy znalazło dwanaście piesków, co jest dużym sukcesem i świadectwem zmieniających się na lepsze świadomości i wrażliwości mieszkańców gminy.

Nowością jest możliwość zwrócenia się do właścicieli przytuliska z prośbą o pomoc w odnalezieniu zaginionych piesków.

— Kilka dni temu z jednej z posesji uciekł piesek i nie potrafił samodzielnie wrócić do domu. Mieszkańcy, którzy widzą błąkające się psy dzwonią do mnie i wskazują miejsce ich pobytu. W tym przypadku było tak, że pewna osoba przygarnęła tego pieska i poinformowała mnie o tym. Akcja była szybka, w ciągu jednego dnia udało się ustalić, że piesek ma właścicielkę, która po otrzymaniu wiadomości, że pies się znalazł, szczęśliwa przyjechała go odebrać — mówi Tomasz Opszalski.

Małgorzata i Tomasz Opszalscy chcieliby, aby w nowym roku było jak najmniej piesków przychodzących do przytuliska, a jak najwięcej wyadoptowanych. Wierzymy, że to oczekiwanie się spełni.

Każdy, kto zdecyduje się na adopcję pieska z przytuliska Tomasza Opszalskiego, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto zwierzęta są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszalski zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13b. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer **509-516-517** lub **691-198-330**.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | **mar.**

KEJSI

Młoda suczka, która ma około roku. Bardzo przyjazna ludziom, szczególnie dzieciom. Nadaje się do domu, jak i na posesję.

LAJLA

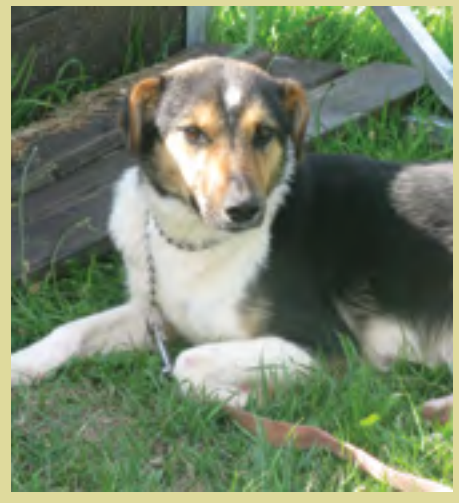

Roczna suczka, bardzo spokojna i przyjazna wszystkim.

KIRA

Lubi dzieci, bardzo ułożona, nadaje się przede wszystkim do domu, ponieważ najprawdopodobniej stamtąd ktoś ją wyrzucił. Umie chodzić na smyczy.

ELZA

Jest suczką przypominającą labradora, bardzo żywiołowa lecz łagodna i bardzo rodzinna.

DŻENI

Ewidentnie wygląda na siostrę Kejsi. Jest łagodna, idealna do domu, dla dzieci.

LAKI

Typowo rodzinny piesek, lubi być przytulany. Bardzo przyjazny dla otoczenia.

RUFI

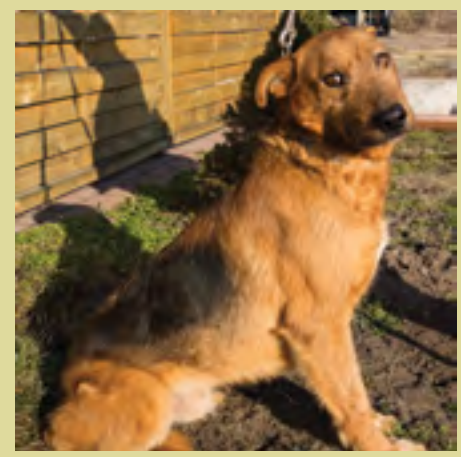

Jest psem radosnym, żywiołowym. Bardzo lubi spacery.

DRAGON

W typie bernardyna, tylko trochę szczuplejszy. Świetnie nadaje się do pilnowania posesji. Sygnalizuje pojawienie się obcych osób.

PENNY

Śliczna suczka, bardzo spokojna. Tomasz Opszalski twierdzi, że każdy, kto zobaczy Penny, będzie ją chciał przygarnąć.

SINDER

Jest bardzo rodzinna, sympatyczna i pełna uroku.

ZĄBEK

Piesek typu bokser. Jest bardzo spokojny, typowo rodzinny.

BĘDĄ PIENIĄDZE DLA PRZEDSIĘBIORCZYCH

Do końca grudnia Lokalne Grupy Działania muszą złożyć w Urzędzie Marszałkowskim Lokalne Strategie Rozwoju. Pierwszych konkursów z programu LEADER możemy się spodziewać najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku.

Dwudziestego siódmego listopada w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie odbyło się forum społeczne dotyczące Lokalnej Strategii Rozwoju dla obszaru należącego do LGD „Stowarzyszenie Wielkopolska Wschodnia". Z przedstawionej na spotkaniu prezentacji wynika, że prace nad strategią rozwoju dobiegają końca.

— *Jesteśmy na zaawansowanym etapie prac. Mamy opracowane cele, obszary wsparcia, grupy odbiorców z poziomem dofinansowań i mniej więcej ilość operacji w tych celach. Natomiast musimy nadal pracować nad pewnymi detalami wynikającymi z tego, że ustawodawca ciągle nam podrzuca dokumenty dotyczące między innymi procedur* — powiedział Grzegorz Cetner z firmy doradczo-szkoleniowej PRO-GRANT z Poznania.

fot. P. Markowski

Gościem forum społecznego w Brzeźnie był Grzegorz Cetner z firmy doradczo-szkoleniowej PRO-GRANT z Poznania

Poza tym autorzy strategii do ostatniej chwili konsultują się z mieszkańcami, aby jak najpełniej uściślić, jakie są potrzeby w naszym obszarze. Przede wszystkim taki cel miało forum społeczne.

Uczestnicy spotkania pytali najczęściej o sprawy związane z przedsiębiorczością.

— *I nie ma w tym nic dziwnego, ponieważ połowa budżetu Lokalnych Grup Działania zostanie przeznaczona na ten cel. Wynika to z tego, że w całym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich przedsiębiorczość została mocno zredukowana i przekierowana do LEADERA, czyli LGD-ów* — dodaje Grzegorz Cetner.

Zainteresowani przedsiębiorczością najbardziej interesowali się premiowaniem punktami wniosków, które będą chcieli złożyć. Ocenianie jest jedną z tych sfer strategii, nad którą trwa jeszcze dyskusja. Na pewno najważniejszą misją dla Lokalnych Grup Działania jest wsparcie dla tworzenia nowych miejsc pracy. Kolejną sprawą do głębokiego przedyskutowania jest, komu dać te pieniądze. Na pewno jednym z priorytetów LEADERA są osoby defaworyzowane, czyli te, które na rynku pracy mają gorszy start.

— *Dlatego będziemy premiować głównie te osoby, które* — na podstawie statystyki bezrobocia w waszym obszarze — mają najgorszy start do rynku pracy — tłumaczy Grzegorz Cetner.

Do końca grudnia Lokalne Grupy Działania muszą złożyć w Urzędzie Marszałkowskim Lokalne Strategie Rozwoju. Następnie urząd ma cztery miesiące na ich wybór, a zgodnie z ustawodawstwem unijnym, najpóźniej w maju przyszłego roku muszą być podpisane umowy na realizację tych strategii. Zatem pierwszych naborów dla wnioskodawców należy się spodziewać najwcześniej w drugiej połowie przyszłego roku. | **mar.**

Program, który będą wdrażać Lokalne Grupy Działania nazywa się „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy Leader". Przeznaczone jest na jego realizację około siedmiu milionów złotych, z czego połowa budżetu zostanie przeznaczona na przedsiębiorczość, czyli zakładanie i rozwijanie działalności gospodarczej. Jedna czwarta zostanie przekazana do dyspozycji samorządów, a ostatnia część na programy grantowe.

TYM RAZEM STARCZYŁO DLA WSZYSTKICH

Trzydziestego listopada Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Krzymowie, po raz drugi w tym roku, rozdał jabłka mieszkańcom gminy. Tym razem owoców starczyło dla wszystkich, choć w Krzymowie musiała interweniować straż gminna.

Akcja była prowadzona w Krzymowie i Brzeźnie. W obu miejscowościach już kilka godzin przed godziną dwunastą zbierali się amatorzy polskich jabłek. Ci mieszkańcy obawiali się, że owoców może zabraknąć, jak miało to miejsce w maju, dlatego nie bacząc na silny, zimny wiatr i opady atmosferyczne, czekali na pojawienie się samochodu z jabłkami. Dystrybucja zaczęła się z poślizgiem wynikającym z późniejszego niż się spodziewano przyjazdu inspektora do spraw jakości produktów rolno-spożywczych. Musiał on wydać specjalny certyfikat potwierdzający, że jabłka nadają się do spożycia. Kiedy można już było rozdawać owoce, zrobiło się nerwowo.

— *Ludzie byli bardzo zniecierpliwieni i przypuścili na nas natarcie, które poza nerwowością wprowadziło chaos. Dlatego musieliśmy poprosić o pomoc Straż Gminną. Interwencja funkcjonariuszy przywróciła porządek* — powiedziała Danuta Kołodziej, Kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krzymowie.

Również w Brzeźnie chętni na darmowe jabłka gromadzili się już od godziny dziewiątej. I również tu momentami było nerwowo i nieprzyjemnie. W kolejce dochodziło do kłótni, pojawiały się też inwektywy kierowane pod adresem zarówno pracowników GOPS-u, jak i współkolejkowiczów. Tu jednak nie musieli interweniować strażnicy gminni. Ostatecznie, w spokoju udało się przeprowadzić akcję do końca, a jabłek i w Krzymowie, i w Brzeźnie starczyło dla wszystkich chętnych. W sumie do mieszkańców gminy trafiło jedenaście ton jabłek.

W czasie rozdawania owoców, do GOPS-u w Krzymowie dzwonili z całej Polski sadownicy, producenci jabłek.

— *Wynika to z tego, że jesteśmy zarejestrowani w Agencji Rynku Rolnego. Trzydziestego listopada dzwonili do nas sadownicy z województw świętokrzyskiego, mazowieckiego czy lubelskiego z informacją, że chcą nam dostarczać swoje jabłka. Ta akcja potrwa do trzydziestego czerwca przyszłego roku, więc może jeszcze sprowadzimy te jabłka* — dodaje Danuta Kołodziej.

Kierownik GOPS-u sugeruje, że mogłoby to mieć miejsce przed świętami wielkanocnymi. | **mar.**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej dziękuje radnemu powiatowemu Tadeuszowi Jaroszewskiemu za pomoc przy rozładunku jabłek w Krzymowie.

WZROSNĄ NIEKTÓRE PODATKI

Czysta formalność z magicznym akcentem — tak można określić XI Sesję Rady Gminy Krzymów.

Magicznego charakteru dodała obradom radnych wizyta dzieci z oddziału przedszkolnego Zespołu Szkół w Krzymowie. Dzieci były przebrane za czarodziejki i czarodziejów. Najpierw rzuciły zaklęcie na radnych, a przewodniczącej Danucie Mazur, ofiarowały magiczną różdżkę. Na koniec poczęstowały rajców i gości sesji cukierkami, po czym… zniknęły.

— *Ta czarodziejska różdżka jest po to, by prace nad podatkami, budżetem poprowadzić tak, aby wszystkim starczyło na zaspokojenie pilnych potrzeb* — powiedziała Danuta Mazur.

Co prawda sesja budżetowa będzie zwołana w grudniu, ale zaklęcie zadziałało już na XI sesji. Radni przyjęli jednogłośnie wszystkie z zaplanowanych uchwał. Były to między innymi uchwały w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2015 rok i zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Krzymów na lata 2015-2025, uchwała w sprawie kontynuacji członkostwa Gminy Krzymów w Lokalnej Grupie Działania Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia" oraz uchwalenie programu współpracy gminy Krzymów z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i wolontariacie na rok 2016.

Do najważniejszych należały uchwały dotyczące podatków. Decyzją radnych w przyszłym roku zmienią się podatki od gruntów i budynków. W przypadku gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej podatek wzrośnie o pięć groszy od metra kwadratowego powierzchni użytkowej i będzie wynosił 73 grosze. Dla porównania wysokość takiego podatku sugerowana przez ministra finansów wynosi 89 groszy. Natomiast o jeden grosz od metra kwadratowego wzrośnie podatek od działek przy domach.

W przypadku budynków lub ich części mieszkalnej, w przyszłym roku trzeba będzie zapłacić 46 groszy (wzrost o 3 grosze), natomiast najwyższy wzrost podatku dotyczyć będzie nieruchomości związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz budynków mieszkalnych lub ich części przeznaczonych na działalność gospodarczą. W przyszłym roku podatek ten będzie wynosić 19,85 zł od metra kwadratowego powierzchni użytkowej (wzrost o 1,13 zł). Wzrośnie też stawka podatku od budynków pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej, statutowej działalności pożytku publicznego oraz organizacje pożytku publicznego. Za jeden metr kwadratowy powierzchni użytkowej trzeba będzie zapłacić 3,84 zł.

Będzie też obniżka podatkowa. Dotyczy ona nieruchomości związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, zajętych przez podmioty udzielające takich świadczeń. Stawka podatkowa od metra kwadratowego powierzchni użytkowej zostanie zmniejszona o 5 groszy do poziomu 4,65 zł.

Na ubiegłorocznym poziomie utrzymają się pozostałe stawki podatkowe.

W części poświęconej wolnym wnioskom, Przewodnicząca Rady Gminy zapytała o możliwość przyspieszenia prac nad powołaniem spółki komunalnej.

— *Z wiarygodnych źródeł dochodzą informacje, że jeśli przejmie się hydrofornie, które u nas są w dobrej kondycji oraz wodociągi, to na wodzie będzie można zarobić. Spółka komunalna mogłaby zawiadywać wodą, ściekami i być może zająć się odbiorem śmieci z gminy Krzymów. Moja prośba została skierowana do pana wójta i pracowników urzędu, żebyśmy skonkretyzowali termin rozpatrzenia tego pomysłu, bo chcielibyśmy wydawać mniej pieniędzy, a to, co zostanie w budżecie, wydawać na inne cele* — mówi Danuta Mazur.

Wcześniej realizacja tego pomysłu nie była możliwa ze względu na budowę kanalizacji i możliwość odliczania podatku VAT dzięki członkostwu w Zakładzie Usług Wodnych. Były to milionowe kwoty, które wracały do budżetu. Po zakończeniu tej inwestycji, sprawa powołania w gminie spółki komunalnej staje się jednym z ważniejszych pomysłów wymagających analizy i zastanowienia się nad jego realizacją. | **mar.**

ŚPIJ SPOKOJNIE – CZUJNIK CZUWA

Czujniki służące do wykrywania czadu trafiły do ośmiu rodzin z gminy Krzymów. Przekazanie urządzeń odbyło się siódmego grudnia w Urzędzie Gminy w Krzymowie.

fot. archiwum

Jak przekonują strażacy, to małe – i stosunkowo niedrogie – urządzenie może uratować życie

Akcję rozdawania czujników Państwowa Straż Pożarna prowadzi od kilku lat. W tym roku zaproszone zostały również samorządy, których zadaniem było sfinansowanie kilku czujek. Gmina Krzymów kupiła ich pięć, a trzy sfinansowała PSP, zatem wykrywacze czadu trafiły do ośmiu rodzin w naszej gminie, które wskazał Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej.

— *Jako ośrodek pomocy społecznej, to my jesteśmy najbliżej ludzi, znamy środowisko w jakim żyją, ich sytuacje i zagrożenia. Na podstawie tej wiedzy wytypowaliśmy rodziny wielodzietne i osoby z niepełnosprawnością fizyczną* — powiedziała Danuta Kołodziej, Kierownik GOPS w Krzymowie.

Zagrożenie zatrucia czadem pojawia się zawsze, gdy ogrzewamy mieszkania paląc w piecach. Czad jest o tyle niebezpieczny, że nie jesteśmy go wykryć węchem ani wzrokiem, gdyż jest bezwonny i bezbarwny. Dlatego czujka tlenku węgla jest tak ważnym urządzeniem służącym naszemu bezpieczeństwu w okresie jesienno-zimowym. Czujniki powinny zostać powieszone na wysokości wzroku, w odległości około dwóch metrów od pieca.

— *Zarówno straż, jak i my, pracownicy urzędu gminy, poprosiliśmy osoby, które otrzymały urządzenia o przekazywanie sąsiadom i rodzinie wiedzy na temat działania czujników, aby i oni wiedzieli, że taki wykrywacz można kupić i zainstalować w domu, poprawiając w ten sposób bezpieczeństwo swoje i swoich bliskich* — powiedział Jacek Popielarz, Kierownik Referatu ds. Oświaty, Kultury i Sportu, Zamówień Publicznych i Gospodarki Komunalnej Urzędu Gminy w Krzymowie. | **mar.**

Ze względu na okres zimowy i sezon grzewczy Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie zwraca uwagę na zagrożenia wynikające z nieszczelności i drożności przewodów kominowych, złej eksploatacji pieców i kuchenek gazowych, używania niezgodnie z instrukcją obsługi różnego rodzaju grzejników elektrycznych oraz należytej wentylacji pomieszczeń.
Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną, corocznie w tym okresie odnotowywana jest większa liczba interwencji w mieszkaniach i budynkach mieszkalnych.

Najczęstszymi przyczynami powstania pożarów w okresie zimowym są:
- nieostrożne obchodzenie się z ogniem otwartym, w tym palenie papierosów,
- nieprawidłowe składowanie materiałów palnych w kotłowniach,
- niewłaściwe i nieostrożne użytkowanie urządzeń grzewczych,
- pozostawienie bez dozoru włączonych urządzeń elektrycznych nieprzystosowanych do pracy całodobowej,
- niefachowe przeróbki i brak konserwacji instalacji i urządzeń elektrycznych

OGŁOSZENIE

JESTEŚ NA BIEŻĄCO ?
facebook.com/gok.brzezno

CZYM ZAJMUJE SIĘ STRAŻ GMINNA?

***— Obciążenie pracą na moim stanowisku jest duże, wyjątkowo duża jest także odpowiedzialność. Na szczęście, dzięki dwuosobowemu składowi, możemy w pełni i skutecznie wykonywać naszą pracę* — mówi Pawłowi Markowskiemu Marcin Michlicki, Komendant Straży Gminnej w Krzymowie.**

fot. P. Markowski

Marcin Michlicki – Komendant Straży Gminnej w Krzymowie

Panie komendancie, od pewnego czasu toczy się ogólnopolska dyskusja na temat celowości istnienia straży miejskich i gminnych. Często pojawia się w nich argument, że tego typu instytucje nie będą potrzebne od nowego roku, gdyż strażnicy zostaną pozbawieni możliwości kontrolowania prędkości fotoradarami. Taka argumentacja powoduje, że wiele osób sądzi, iż zajmujecie się tylko rejestrowaniem i karaniem zbyt szybko jeżdżących kierowców. Czy tak jest naprawdę?

— Straż gminna wykonuje wiele innych działań, co chciałbym pokazać na podstawie raportu za ubiegły rok. Wynika z niego, że poza pomiarami prędkości przeprowadzaliśmy interwencje na wnioski mieszkańców lub instytucji, wykonywaliśmy asysty dla referatów Urzędu Gminy w Krzymowie, głównie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i Referatu do Spraw Obywatelskich. W tym ostatnim przypadku były to asysty przy wymeldowaniu osób, w pierwszym przypadku było kilkanaście asyst związanych z agresywnymi podopiecznymi GOPS-u, z którymi pracownik ośrodka bał się sam przebywać. Ustalaliśmy też, czy wskazane przez urząd osoby mieszkają na terenie gminy. Wiązało się to z tak zwaną ustawą śmieciową.

Wynika z tego, że szeroki jest zakres działania straży gminnej.

— Przede wszystkim straże gminne reagują na wnioski mieszkańców.

A czy w świadomości mieszkańców gminy jesteście już na tyle dobrze osadzeni, że zwracają się do was z prośbami o interwencje, bądź innymi sprawami?

- Oczywiście. W skali roku jest to około osiemdziesięciu zgłoszeń od mieszkańców. One dotyczą bardzo różnych spraw. Głównie wałęsających się psów. My najpierw musimy je wytropić, później ustalić, czy taki pies ma właściciela i, jeśli jest bezpański, zawiadomić firmę zajmującą się odławianiem zwierząt. Warto wiedzieć, że takie interwencje nie ograniczają się tylko do jednego wyjazdu. Drugą kategorią zgłoszeń są spory sąsiedzkie dotyczące głównie granic, ale też jest sporo informacji na temat wszelkiego rodzaju zaśmiecania. Albo zaśmiecania miejsc publicznych, gdzie ktoś widział osobę śmiecącą, albo dzikich wysypisk w lasach, albo niezgodnego z prawem wylewania nieczystości z szamba. Na każde zgłoszenie reagujemy i podejmujemy interwencje.

Powiedzmy zatem, ile konkretnie działań podejmowaliście w 2014 roku.

— Z własnej inicjatywy ujawniliśmy nieoznakowanie nieruchomości, umieszczanie plakatów w nieprzeznaczonych do tego miejscach. Takich działań było dziewięć. W jednym przypadku nałożyliśmy mandat, w pozostałych zastosowaliśmy pouczenia. Ujawnialiśmy także niebezpieczne miejsca. Były to głównie niezabezpieczone studnie w miejscowościach Teresina i Ignacew. Po ustaleniu ich właścicieli przekazywaliśmy im nakaz zabezpieczenia studni. Do tej samej kategorii zaliczyłbym wypuszczanie agresywnych psów z uwięzi. W sumie mieliśmy trzynaście interwencji w tych sprawach. W sześciu przypadkach zastosowaliśmy pouczenie, w pięciu zostały nałożone mandaty karne. Złożyliśmy też dwa wnioski o ukaranie. Następną kategorią jest nieprzestrzeganie czystości w obrębie nieruchomości. Zdarzały się bowiem osoby, które nie miały koszy na śmieci i nie segregowały odpowiednio odpadów. Ujawniliśmy trzy takie wykroczenia, we wszystkich przypadkach zastosowaliśmy pouczenie z nakazem wyposażenia nieruchomości w kosz na śmieci i odpowiedniego segregowania odpadów. Kolejną kategorią jest nieobyczajny wybryk. Dotyczy to przede wszystkim nietrzeźwych osób leżących w miejscach publicznych. Musimy podjąć takie osoby i zawieźć do miejsca zamieszkania lub izby wytrzeźwień. W minionym roku mieliśmy jeden taki przypadek. Tę osobę ukaraliśmy na kwotę pięćdziesięciu złotych. W kategorii zaśmiecania miejsc publicznych mieliśmy trzy wykroczenia. We wszystkich przypadkach nałożyliśmy mandaty karne. W ubiegłym roku ujawniliśmy też dwa przypadki zaśmiecania lasów, na sprawców nałożyliśmy mandaty karne. W związku z ustawą o wychowaniu w trzeźwości ujawniliśmy dwa przypadki picia alkoholu w miejscach publicznych. W jednym z nich zastosowaliśmy mandat, w drugim sporządziliśmy do sądu wniosek o ukaranie. W ubiegłym roku przeprowadziliśmy sto jedenaście kontroli gospodarstw domowych pod kątem posiadania umów na wywóz nieczystości płynnych, segregowania odpadów i posiadania pojemników na śmieci. W dwóch przypadkach wykryliśmy nieprawidłowości i nałożyliśmy mandaty karne, a w jednym złożyliśmy do sądu wniosek o ukaranie. Inną kategorią są działania profilaktyczne. Każdego roku przeprowadzamy pogadanki w przedszkolach i szkołach, w zeszłym roku było ich dziesięć. Rozdawaliśmy na nich ulotki dotyczące podstaw bezpieczeństwa na wakacjach. Na wnioski mieszkańców, w poprzednim roku dwukrotnie sprawdzaliśmy stan techniczny urządzeń na placach zabaw. Czasami mogą też państwo widzieć strażników na imprezach organizowanych na terenie gminy. Nasza rola polega na zabezpieczeniu tych wydarzeń.

Z raportu za miniony rok wynika, że podjęliście w nim tysiąc czterysta sześćdziesiąt siedem działań…

— Tak, bo najliczniejszą kategorią jest wykrywanie przekroczeń dopuszczalnej prędkości na drogach. Tych przypadków było tysiąc dwieście dwa. W ponad ośmiuset przypadkach wystawiliśmy mandaty, w ponad dwustu zastosowaliśmy pouczenia.

Panie komendancie, gdyby opierać się tylko na statystyce, to faktycznie można pomyśleć, że zajmujecie się głównie kontrolą prędkości. Ale statystyka bywa zwodnicza, bo nie uwzględnia szeregu szczegółów, na przykład czasu poświęconego na poszczególne działania.

— Rzeczywiście, w odniesieniu do różnych działań, różny jest charakter pracy. Znaczna część działań dotycząca wykroczeń ujawnionych fotoradarem jest częścią administracyjną. W większości odbywa się to automatycznie, co skraca czas poświęcany na tę pracę, dlatego porównywanie tych działań z innymi za pomocą danych statystycznych nie jest najlepszym pomysłem.

Od stycznia przyszłego roku straże gminne zostaną pozbawione możliwości przeprowadzania kontroli prędkości za pomocą fotoradarów, co często jest argumentem za tym, żeby zlikwidować te służby. Czy, abstrahując od fotoradarów, gdyby straż gminna została zlikwidowana, miałby kto przejąć wasze obowiązki?

— Problemy na pewno nie znikną i mieszkańcy, którzy przekazują nam prośby o interwencje, będą musieli gdzieś się z tym udać. I pójdą albo do jakiegoś referatu w urzędzie gminy, albo na policję. Pozostają też kontrole, które muszą być przeprowadzane wśród właścicieli nieruchomości pod kątem ustawy śmieciowej. Najbardziej przystosowaną do tego formalnie oraz od strony praktycznej jest straż gminna i to ona powinna się tym zajmować. Wyobrażam sobie, że mieszkańcy swoimi zgłoszeniami będą obciążać policję. Pytanie tylko, jak szybko i skutecznie policjanci będą je realizować. Na pewno nie podejmą tych działań, które należą do zadań własnych gminy oraz szeregu innych, głównie porządkowych spraw. Przypomnę, że mamy na wyposażeniu kamerkę mobilną, za pomocą której prowadzamy monitoring miejsc publicznych, szczególnie dzikich wysypisk śmieci. Powtórzę więc: z pewnością straż gminna ze swoim umocowaniem prawnym, dysponująca umundurowanymi funkcjonariuszami, którzy budzą respekt podczas interwencji i znają realia gminy, najlepiej się nadaje do tego rodzaju zadań.

Warto dodać, że Komendant Straży Gminnej w Krzymowie ma także inne obowiązki. Jakie?

— Mam obowiązek zajmować się obroną cywilną, nazywaną teraz zarządzaniem kryzysowym oraz ochroną danych osobowych, gdyż jestem administratorem bezpieczeństwa informacji. Jestem także pełnomocnikiem ochrony informacji niejawnych. Widać zatem, że obciążenie pracą na moim stanowisku jest duże, wyjątkowo duża jest także odpowiedzialność. Na szczęście, dzięki dwuosobowemu składowi, możemy w pełni i skutecznie wykonywać nasze obowiązki.

Kiedy wszedłem do waszego komisariatu, spotkałem mężczyznę, który przyszedł wam podziękować…

— Tak, niedawno w czasie patrolu zauważyliśmy w lesie porzucony rower. Poinformowaliśmy o tym okolicznych mieszkańców. Dzięki „poczcie pantoflowej" ta wiadomość trafiła do właściciela roweru, który dzisiaj przyszedł go odebrać i przy okazji podziękować za znalezienie. My zajmujemy się także tymi najdrobniejszymi problemami ludzi i również w takich przypadkach podejmujemy interwencje. | **mar.**

REKLAMA

Fizjomed
REHABILITACJA
10 zabieg GRATIS

FIZYKOTERAPIA:
• elektroterapia • laser • magnetoterapia
• ultradźwięki • lampa sollux

REHABILITACJA:
• ortopedyczna • neurologiczna • sportowa
• wad postawy • poszpitalna • w reumatologii
• onkologiczna • terapia schorzeń kręgosłupa
• terapia leczenia bólu

MASAŻ:
• klasyczny • terapeutyczny • sportowy
• limfatyczny • wyszczuplający • relaksacyjny
• peelingujący

METODY SPECJALNE:
• Kinesiology Taping • PNF • terapia powięziowa i punktów spustowych

ZABIEGI REHABILITACYJNE
świadczone w formie rehabilitacji środowiskowej (w domu pacjenta) oraz w gabinecie fizjoterapii

Ośrodek Zdrowia - Wyszyna, ul. Jana Pawła II 20a
Ośrodek Zdrowia - Brzeźno, ul. Główna 10

Wizyty po wcześniejszej rejestracji telefonicznej

mgr fizjoterapii Magdalena Jankowiak
tel. 667 216 614

MINISTER ROZMAWIAŁ Z KONIŃSKIMI SAMORZĄDOWCAMI

Andrzej Dera, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP był gościem Konwentu Wójtów i Burmistrzów Powiatu Konińskiego, który został zwołany czwartego grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury w Brzeźnie.

Zaproszenie do Andrzeja Dery wystosował Wójt Gminy Krzymów, Tadeusz Jankowski.

— *Z panem Andrzejem Derą często współpracowałem w czasie, kiedy był posłem. Dlatego, gdy dowiedziałem się, że został ministrem odpowiedzialnym za samorządy w Kancelarii Prezydenta RP, to od razu wysłałem gratulacje i zaprosiłem do nas. Odpowiedź była błyskawiczna. Pan minister wyraził chęć uczestnictwa w spotkaniu, ja natomiast chciałem, żeby miało ono rangę powiatową, ponieważ mamy wspólne problemy i w gminach, i w mieście Koninie* — powiedział Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

Gość konińskich samorządowców chciał poznać ich problemy i potrzeby. A tych jest niemało. Poruszany był między innymi temat ustawy o dochodach Jednostek Samorządu Terytorialnego, która będzie obowiązywać do końca przyszłego roku i tym, co stanie się później z samorządowymi budżetami.

— *My musimy wiedzieć, jakimi dochodami będziemy dysponować, czy będą dotacje, czy będą subwencje i jakie będziemy mieć udziały w podatku lokalnym* — powiedział Ryszard Nawrocki, Wójt Gminy Stare Miasto.

Innym problemem, ważnym z punktu widzenia finansów gmin i miasta Konina, jest podniesienie kwoty wolnej od podatku, co spowoduje mniejsze wpływy do budżetu. Ciężarem są także wydatki na oświatę. Pochłaniają one nawet pięćdziesiąt procent gminnych budżetów. Samorządowcy zaproponowali, aby państwo opłacało nauczycielskie wynagrodzenia, a samorządy dbałyby o utrzymanie bazy i wyposażenie szkół.

Wójtowie i burmistrzowie zapewniają, że są praktykami, dlatego warto skorzystać z ich doświadczenia.

— *Mamy nadzieję, że wreszcie ktoś wysłucha naszego głosu, głosu samorządowców, bo jest to głos rozsądku* — mówił Wójt Gminy Krzymów.

Z dziennikarzami Andrzej Dera spotkał się dopiero po konwencie. Na konferencji prasowej padały pytania, które dotyczyły nie tylko spraw samorządowych. Dziennikarze chcieli się dowiedzieć, czy Prezydent Andrzej Duda przyjmie ślubowanie od trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego wybranych przez poprzedni parlament.

— *Gdyby przyjął ślubowanie tych sędziów naruszyłby Konstytucję, ponieważ mówi ona, że sędziów w Trybunale Konstytucyjnym jest piętnastu. Dziś mamy czternastu sędziów, którzy złożyli ślubowanie, a dziewiątego grudnia zostanie (zostało – red.) przyjęte ślubowanie od piętnastej osoby* — mówił Andrzej Dera.

Dodał, że wybór sędziów przez Sejm poprzedniej kadencji odbył się niezgodnie z przepisami, gdyż posłowie stosowali częściowo procedury zapisane w ustawie, a częściowo w regulaminie (Sejmu). W opinii Andrzeja Dery było to działanie niezgodne z procedurami i prowadzone wybiórczo. Posłowie wybierali wygodne dla nich zapisy z ustawy i z regulaminu. Dlatego prezydent nie przyjął ślubowania od trzech posłów, którzy, w opinii Trybunału Konstytucyjnego, zostali wybrani zgodnie z ustawą zasadniczą – uważa Andrzej Dera. Minister w Kancelarii Prezydenta zapewnił też, że Andrzej Duda nie boi się postawienia go przed Trybunałem Stanu przez Platformę Obywatelską.

— *Takie obawy mogą mieć tylko takie osoby, które łamią Konstytucję, a pan prezydent nie naruszył Konstytucji i nie złamał prawa* — dodał Andrzej Dera.

Samorządowcy byli zadowoleni ze spotkania. Twierdzą, że chce się z nimi rozmawiać „na dole", co może być dobrą prognozą na prawidłowe relacje między samorządami a administracją centralną. | **mar.**

fot. P. Markowski (2x)

Po spotkaniu z włodarzami minister odpowiadał na pytania dziennikarzy

Andrzej Dera (drugi z lewej) rozmawiał z wójtami i burmistrzami o problemach, z jakimi na co dzień borykają się samorządy

NIEZDROWA SŁODKA KREW

Dwudziestu mieszkańców gminy Krzymów skorzystało z bezpłatnych badań hemoglobiny glikowanej. Akcję, po raz kolejny, zorganizowała radna Emilia Rubczewska.

Badania były prowadzone piątego grudnia w siedzibie Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Narkomanii w Krzymowie.

— *Postanowiłam przeprowadzić to badanie, ponieważ cukrzyca jest coraz dynamiczniej rozwijającą się chorobą cywilizacyjną, co potwierdzają opinie Światowej Organizacji Zdrowia. Ponadto wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że ma tę chorobę. Prowadzona przeze mnie akcja diagnostyczna ma pomóc w wykrywaniu cukrzycy wśród mieszkańców naszej gminy* — powiedziała Emilia Rubczewska.

Hemoglobina glikowana to badanie, którego wyniki przedstawiają średnie stężenie glukozy we krwi w czasie około trzech miesięcy poprzedzających oznaczenie, przy czym około 60% obecnej we krwi HbA1c powstaje w ciągu ostatniego miesiąca przed wykonaniem oznaczeń.

Białe dni Emilii Rubczewskiej to na pewno udane przedsięwzięcie, które cieszy się dużym zainteresowaniem mieszkańców.

— *Jednak w tym roku to już ostatnie tego typu działanie. Natomiast będę się starać, aby w przyszłym roku powrócić do organizowania „białych dni"* — dodaje Emilia Rubczewska.

W tym roku, ze wszystkich badań prowadzonych przez radną skorzystała ponad setka mieszkańców gminy. U wielu z nich udało się wykryć chorobę nadciśnieniową i cukrzycę, bądź stan zagrożenia tą chorobą. | **mar.**

Drodzy Państwo,

Życzę Wam zdrowych i pogodnych
Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2016.
Niech ten czas spędzony w gronie najbliższych
napełni Wasze serca spokojem i radością.
Niech błogosławieństwo Bożego Dzieciątka
towarzyszy przez całe Wasze życie,
a szczere i najpiękniejsze Bożonarodzeniowe życzenia
spełniają się w każdym momencie.

Danuta Mazur
Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów

W BIBLIOTECE CZYTELNICY TWORZYLI OZDOBY ŚWIĄTECZNE

Po raz drugi w Brzeźnie zostały zorganizowane świąteczne warsztaty decoupage'u. Wzięło w nich udział ponad czterdzieścioro dzieci z rodzicami.

fot. archiwum (2x)

Przedświąteczne warsztaty cieszyły się dużym zainteresowaniem

Warsztaty odbyły się czwartego grudnia w pomieszczeniach Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie, filia w Brzeźnie, a prowadziła je Stanisława Radke z pracowni rękodzieła i tkactwa Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera. Adresowane były one do uczniów szkoły podstawowej oraz ich rodziców.

— *Zainteresowanie jest bardzo duże, znacznie większe niż w ubiegłym roku. W ostatnich warsztatach uczestniczyło czterdzieścioro dzieci z rodzicami. Było miło, świątecznie, wręcz magicznie* — powiedziała Małgorzata Andrzejewska z biblioteki w Brzeźnie.

Prace warsztatowe trwały cztery godziny. W tym czasie powstało wiele pięknych bombek, pudełek na prezenty i papierowych ozdób. Koszt uczestnictwa w spotkaniu wynosił siedem złotych, wydarzenie wsparł również Urząd Gminy w Krzymowie. Pieniądze w całości zostały przeznaczone na zakup materiałów potrzebnych do wyrobu świątecznych ozdób. Prowadząca spotkanie Stanisława Radke zrobiła to wolontaryjnie.

Ale warsztaty nie są jedyną akcją zorganizowaną przez Małgorzatę Andrzejewską z biblioteki publicznej w Brzeźnie. Grudzień jest ostatnim miesiącem trwania całorocznego konkursu czytelniczego.

— *Główną zasadą uczestnictwa w tym konkursie jest posiadanie karty czytelniczej w naszej bibliotece oraz wyrażenie zgody na udział. Dochodzi do tego oczywiście ilość przeczytanych książek, regularne wypożyczanie i oddawanie książek w terminie* — tłumaczy Małgorzata Andrzejewska.

Jednorazowo można wypożyczyć maksymalnie pięć książek. W konkursie biorą udział niemal wszyscy czytelnicy zapisani do biblioteki w Brzeźnie. Zwycięzców poznamy na początku stycznia. | **mar.**

W PAPROTNI PRZYBYŁO CHODNIKÓW

Pod koniec listopada został przeprowadzony remont chodnika przy ulicy Złotej w Paprotni. — *Była to ostatnia z większych tegorocznych inwestycji* — powiedział Roman Gęziak, Zastępca Wójta Gminy Krzymów.

fot. P. Markowski

Chodnik w Paprotni powstał przy udziale środków z funduszu sołeckiego

Kilkanaście lat temu ulica Złota została wyasfaltowana. Wówczas zostały przy niej wykonane krawężniki pod chodnik, jednak do listopada tego roku zamiast płytek była tam ziemia. Zakładanie kostki brukowej rozpoczęło się dwudziestego czwartego listopada i trwało… kilka dni, ponieważ remontem został objęty niewiele ponad stumetrowy odcinek. Pieniądze na to zadanie pochodziły z funduszu sołeckiego.

— *Pierwotnie środki finansowe były przeznaczone na przebudowę tej ulicy w związku z planowaną modernizacją drogi powiatowej na odcinku Paprotnia-Krzymów. W związku z tym, że inwestycja nie została zrealizowana, mieszkańcy Paprotni na zebraniu wiejskim zadecydowali, że przekażą te pieniądze na remont chodnika przy Złotej. Radni zatwierdzili ten pomysł i można było podjąć kroki zmierzające do realizacji tej inwestycji* — mówi Roman Gęziak, Zastępca Wójta Gminy Krzymów i dodaje, że było to ostatnie z większych działań inwestycyjnych w tym roku.

Koszt modernizacji chodnika w Paprotni wyniósł około jedenastu tysięcy złotych. | **mar.**

ŚWIĄTECZNE KONCERTY W GOK-U

Przez dwa grudniowe wieczory, Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie rozbrzmiewał kolędami i świątecznymi piosenkami. Bożonarodzeniowe koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem publiczności.

Osiemnastego grudnia wystąpili wokaliści studia My Voice ze Starego Miasta. Koncert nosił tytuł „Przekażmy sobie znak pokoju".

— *Występujemy tu dlatego, że jest w tym miejscu przyjazna atmosfera i wspaniali ludzie, którzy zechcieli nas ugościć i pomóc w organizacji tego koncertu* — mówiła Beata Michalak-Górna, właścicielka studia My Voice.

W repertuarze koncertu znalazły się pastorałki, piosenki świąteczne i kolędy. Te ostatnie w zmienionych aranżacjach. Często trudnych, wyraźnie wkraczających na terytorium jazzu.

— *Chcemy w ten sposób nieco odświeżyć tradycyjne kolędy, bo jeśli pojawia się nowa aranżacja, to z zaciekawieniem i przyjemnością się tego słucha. Młodym ludziom trudniej śpiewa się kolędy w sposób tradycyjny, prosty. Dzisiaj jest moda na amerykańską formę wokalną, melizmaty, czego w klasycznych kolędach nie ma. Myślę jednak, że te nowe aranżacje były przystępne dla każdego i każdy mógł coś dla siebie znaleźć* — dodaje Beata Michalak-Górna.

Z pewnością tak było, ponieważ sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie była wypełniona publicznością. Zresztą, artyści ze Starego Miasta prezentowali wysoki poziom sztuki wokalnej, niektórzy z nich śpiewają już bardzo dojrzale, na profesjonalnym poziomie.

Dziewiętnastego grudnia, również przy pełnej widowni, ze świątecznym koncertem wystąpili artyści z Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Na scenie pojawili się instrumentaliści, wokaliści oraz Orkiestra Dęta GOK w Brzeźnie, której dyrygent – Paweł Ciesielski, przebrany był za świętego Mikołaja. To pierwsza w historii prezentacja

artystyczna podopiecznych GOK-u, która została podporządkowana jednemu tematowi.

— *Jest to także podsumowanie pierwszego półrocza pracy, które kończy się razem ze starym rokiem. Jak widać, mamy się czym pochwalić, choć dom kultury działa dopiero od niespełna pięciu lat. Bardzo się cieszymy, że coraz więcej dzieci zapisuje się do naszych sekcji artystycznych. Wierzę, że zaowocuje to większą ilością imprez podobnych do dzisiejszej* — powiedział Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Po koncercie, w pełnej radości atmosferze, na kolacji wigilijnej spotkali się muzycy orkiestry.

— *Cieszę się, że spotykamy się kolejny rok na wieczerzy i cieszę się, że w coraz większym gronie, że nasza orkiestra się rozrasta. Chciałbym wam życzyć w przyszłym roku wytrwałości, cierpliwości, również do kapelmistrza, uporu w tym, co robicie, a robicie to bardzo dobrze, czego dowodem był dzisiejszy koncert* — mówił Paweł Ciesielski, kapelmistrz Orkiestry Dętej GOK w Brzeźnie.

Po odmówieniu modlitwy, członkowie orkiestry złożyli sobie świąteczne życzenia, dzieląc się opłatkiem i przystąpili do wspólnej wieczerzy. | **mar.**

fot. A. Świderska (7x)

DOTYK POETYCKIEGO ANIOŁA

Po raz drugi w tym roku szkolnym, uczniów z Głodna odwiedziła konińska poetka — Danuta Olczak. Autorka mówiła między innymi o procesie twórczym.

fot. archiwum (3x)

Danuta Olczak gościła w Głodnie już po raz drugi w tym roku szkolnym

Uczniowie z Koła Młodych Poetów recytowali fragmenty twórczości Danuty Olczak

Spotkaniu towarzyszyła wystawa Aniołów, które kolekcjonuje konińska poetka

Spotkanie zostało zorganizowane szesnastego listopada i miało bardzo kameralny charakter. W oświetlonym blaskiem świec pomieszczeniu, przy herbacie, kawie i upieczonych przez dzieci pierniczkach, uczniowie, ich rodzice oraz nauczyciele uczestniczyli w widowisku poetyckim zatytułowanym „Dotyk anioła – dotyk poezji". Autorka opowiadała w nim o tajemnicy procesu powstawania wierszy oraz o swojej kolekcji aniołów, której część Danuta Olczak przywiozła do Głodna. Anioły stanowiły scenografię tego spotkania, wprowadzając słuchaczy w świąteczny nastrój. Poetka zwróciła uwagę na pokrewieństwo aniołów i poezji. Według niej pochodzą one ze wspólnego, duchowego obszaru. Powiedziała też, że anioły bywają wśród nas.

— Oprócz tych niewidzialnych, duchowych istot, istnieją anioły, które nie mają skrzydeł — a my nazywamy je przyjaciółmi — mówiła Danuta Olczak.

Swoją pracę twórczą porównuje do ogrodu.

— Twórczość literacka jest najpiękniejszym ogrodem, do którego zaprosiło mnie życie. Teraz ja z uśmiechem zapraszam do niego wszystkich, którzy szukają wyciszenia, ciekawych przemyśleń, inspiracji i wzruszeń — dodaje poetka.

Na pewno do tego ogrodu zajrzeli już uczniowie z Koła Młodych Poetów przy Niepublicznej Szkole Podstawowej w Głodnie, którzy ubrani w anielskie stroje, recytowali wiersze Danuty Olczak. | **mar.**

Danuta Olczak – konińska poetka, felietonistka, autorka dziesięciu tomików poetyckich, zdobywczyni wielu nagród w ogólnopolskich konkursach literackich. Od czterdziestu lat z powodzeniem uprawia poezję, która zawiera w sobie „olbrzymi ładunek osobistych refleksji, odniesień do własnych doświadczeń, otaczającego piękna i zadziwień natury. Także wiary w Boga i człowieka".

AMERYKAŃSKI AKCENT W KRZYMOWIE

Niecodzienne warsztaty z języka angielskiego odbyły się w Zespole Szkół w Krzymowie. Prowadziła je Cassandra Moselle z Seattle. Spotkanie było możliwe dzięki współpracy z firmą Nauka Bez Granic.

Warsztaty dotyczyły obyczajów bożonarodzeniowych w USA i porównywania ich z polskimi. Cassandra prowadziła zajęcia po angielsku, więc uczniowie mogli sprawdzić swoją znajomość tego języka. Trenerka uznała, że jest ona dobra.

— Uczniowie są bardzo zaangażowani, zadają dużo pytań. Jest w nich chęć nauczenia się czegoś nie tylko z języka angielskiego, ale chcą też wiedzieć, jak wygląda życie w Stanach Zjednoczonych — powiedziała Cassandra Moselle.

Pomysł na takie przedsięwzięcie zrodził się w ubiegłym roku szkolnym podczas wyjazdu na podobne warsztaty do Łodzi.

— Mieliśmy wtedy zajęcia z Irlandczykiem, które zorganizowała firma Nauka Bez Granic. Dzieciom bardzo podobała się taka forma nauki języka i poznawania kultury Irlandii. Jednak była to dość kosztowna wyprawa, dlatego wspólnie z koleżanką, Karoliną Świątek, postanowiłyśmy, że w tym roku zaprosimy takiego trenera lub trenerkę do nas. I wypadło na Cassandrę. Dzieci mają możliwość posłuchania języka, którego się uczą, komunikowania się w tym języku i, póki co, wszystko się udaje — powiedziała Aneta Rosiak, nauczycielka języka angielskiego w ZS w Krzymowie.

Cassandra urodziła się w Seattle. Tam również uczyła się aktorstwa, po czym wybrała się w podróż po świecie. Była już w osiemnastu różnych państwach, w Europie między innymi w krajach skandynawskich, w Wielkiej Brytanii, Polsce, a obecnie mieszka we Włoszech. Zdobyte umiejętności aktorskie wykorzystuje podczas warsztatów. Dzięki temu nie są one nudne i odbiorcy chętnie podejmują z nią interakcje.

W warsztatach językowych wzięli udział uczniowie wszystkich poziomów edukacyjnych. Spotkanie zostało zorganizowane w partnerstwie z firmą Nauka Bez Granic. | **mar.**

fot. P. Markowski

Gościem uczniów z Krzymowa była pochodząca z Seatlle Cassandra Moselle

PLUSZOWY PRZYJACIEL DZIECI

Gminna Biblioteka Publiczna w Krzymowie, filia w Brzeźnie we współpracy z Biblioteką Publiczną Zespołu Szkół w Brzeźnie zorganizowały zajęcia z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia. Wzięły w nich udział dzieci z oddziału przedszkolnego 0b.

fot. P. Markowski (3x)

Gośćmi spotkania były panie: Józefa Grajek, emerytowana bibliotekarka Gminnej Biblioteki Publicznej oraz pani Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, nauczycielka Zespołu Szkół w Krzymowie.

— *Dzieci przyszły na zajęcia ze swoimi niedźwiadkami. Są to ich ulubione maskotki, gdyż większości z nich dzieci nadały imiona. Przedszkolaki zapoznały się z różnymi misiami, które są bohaterami bajek dla dzieci* — powiedziała Małgorzata Andrzejewska z Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie, filia w Brzeźnie.

I tak, Danuta Mazur przeczytała dzieciom kilka przygód Misia Uszatka, jednego z najstarszych bohaterów polskich dobranocek, a Józefa Grajek wręczyła dzieciom słodki poczęstunek.

Spotkaniu towarzyszył konkurs plastyczny pt. „Mój przyjaciel miś" ogłoszony kilka dni wcześniej przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Dzieci miały za zadanie wykonać dowolną techniką postać misia. I miejsce w tym konkursie zajął Szymon Kościelski, II miejsce Malwina Kasprzak, a III miejsce Martyna Czaja. Pozostałe dzieci otrzymały wyróżnienia. | **mar.**

FESTIWALOWI SZACHIŚCI

Młodzi szachiści z Paprotni coraz śmielej wkraczają na zawody ogólnopolskiej rangi. Świadczy to o ich coraz lepszych umiejętnościach.

fot. archiwum (2x)

Czternastego listopada, już po raz szesnasty, odbył się w Turku Ogólnopolski Festiwal Szachowy. Zawody były rozgrywane systemem szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund. Od wczesnych godzin rannych do późnego wieczora młodzi zawodnicy walczyli na swoich szachownicach o jak najlepsze miejsca. W kategorii szkół podstawowych, bardzo silnie obsadzonej, gdyż wystartowało w niej sto dziesięć osób, udział wzięli: Hubert Majda, Mikołaj Jaroszewski, Kacper Jaroszewski, Szymon Wróbel i Adam Kałużny, godnie reprezentując sekcję szachową Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, działającą przy Szkole Podstawowej w Paprotni.

Bardzo dobrze zaprezentował się Adam Kałużny, który na stu dziewięciu zawodników w kategorii szkół podstawowych zajął dwudzieste trzecie miejsce, na czterdziestym szóstym uplasował się Szymon Wróbel, na siedemdziesiątym szóstym miejscu został sklasyfikowany Hubert Majda, na siedemdziesiątym dziewiątym Mikołaj Jaroszewski i na osiemdziesiątym piątym Kacper Jaroszewski. | **mar.**

STRAŻACY W AKCJI

Trzy osoby zostały poszkodowane w wypadku, do którego doszło piątego grudnia na drodze krajowej numer 92 w Genowefie.

Zdarzenie miało miejsce przed godziną dwudziestą pierwszą. Strażacy, po przybyciu na miejsce wypadku, stwierdzili, że w odległości około pięciu metrów od drogi krajowej znajduje się samochód osobowy Renault Laguna, którym podróżowało pięć osób.

Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia przed ewentualnym powstaniem pożaru, udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy jednej z osób poszkodowanych oraz odłączeniu zasilania w pojeździe. Pozostałym poszkodowanym pomocy udzielał przybyły na miejsce zdarzenia Zespół Ratownictwa Medycznego, który przetransportował trzy poszkodowane osoby do szpitala.

W działaniach brali udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 w Koninie oraz druhowie z OSP Paprotnia.

Natomiast dzień później druhowie z OSP w Brzeźnie oraz strażacy z JRG 2 w Koninie dwukrotnie wyjeżdżali do pożaru traw w Ladorudzu. Pierwsze wezwanie przyszło przed godziną osiemnastą, a drugie po dziewiętnastej. Tym razem w pobliżu wcześniejszego miejsca akcji pojawiły się dwa nowe źródła ognia.

Przyczyną pożaru było najprawdopodobniej umyślne podpalenie. Sprawę wyjaśnia policja. | **mar.**

PRZYSZŁOŚĆ TO NASZE DZISIEJSZE WYBORY

W Zespole Szkół w Krzymowie już po raz piąty obchodzony był dzień profilaktyki. Z tej okazji uczniowie wystawili napisany przez siebie spektakl zatytułowany „Ostatni przystanek”.

Mówimy do wszystkich tu zgromadzonych: życie jest w waszych rękach, to dziś swoimi wyborami zapisujesz swoją przyszłość – mówiły gimnazjalistki prowadzące spotkanie.

I cały spektakl był podporządkowany tej tezie. W pierwszej części poznajemy bohaterów sztuki oraz ich sytuacje osobiste. Aśka ma talent do nauk przyrodniczych, jednak jej matka nadużywa alkoholu, a w domu często dochodzi do awantur. Anka ma talent muzyczny, jest wrażliwa i empatyczna. Ma ciepłą, kochającą się rodzinę. Piłkarz z kolegami marzą o karierze w tej dyscyplinie. Piłka jest dla niego najważniejsza, ważniejsza od nauki, „Fizyk” ma ogromny potencjał, jest utalentowany w naukach ścisłych. Nie uczy się, a i tak otrzymuje dobre oceny. Chce zrobić w przyszłości doktorat z fizyki. Rodzice zaspokajają jego potrzeby materialne. „Buntowniczka” ma najtrudniejszą sytuację. Oboje rodzice piją, w domu są awantury, coraz częściej dochodzi do rękoczynów. Jest także „córeczka tatusia”, dla której ojciec ciągle nie ma czasu, gdyż ponad rodzinę stawia karierę zawodową, a swój brak zainteresowania córką próbuje kompensować pieniędzmi, jakby chciał kupić miłość dziecka. Jak potoczą się ich losy?

Bardzo różnie, w zależności od podjętych decyzji. Aśka, chcąc uciec od złej atmosfery w domu, zaczyna palić, pić alkohol i zażywać narkotyki, które mają być lekarstwem na bolesną rzeczywistość i bramą do lepszego, kolorowego i pozbawionego problemów świata. Ostatecznie ląduje na ulicy, jest uzależniona i wie, że z zawrotną prędkością zmierza do ostatniego przystanku. Anka wygrała talent show, komponuje piosenki, pisze do nich teksty, zdobywa sławę nadal pozostając dobrym, wrażliwym człowiekiem. „Zbuntowana” próbuje popełnić samobójstwo. Podcina sobie żyły, zostaje jednak uratowana. W szpitalu, po rozmowie z psychologiem i lekarzami odnajduje dla siebie drogę. Chce pomagać ludziom, zostaje lekarką. Przyjaciele „Piłkarza” szybko wybierają inny rodzaj „sportu”: alkohol, narkotyki, rozboje. W końcu trafiają do więzień. „Piłkarz” nie wchodzi na tę drogę. Został zawodowym żołnierzem.

— *Ten mundur dał mi wolność* — mówi.

„Fizyk” szybko zauważa na studiach, że na tym etapie edukacji poleganie tylko na swoim talencie jest niewystarczające. Nie potrafi się uczyć, dlatego potrzebuje „wspomagaczy”. Ostatecznie nie skończył studiów, za to pogrążył się w nałogach. „Córeczka tatusia” na studiach rzuca się w wir imprez, nauczona w dzieciństwie, że tata ją sobie kupuje, nadal wyciąga od ojca pieniądze i trwoni je na alkohol oraz „wesołe” studenckie życie. W końcu zachodzi w ciążę i jej kariera studentki prawa zostaje przerwana. Ojciec odwraca się od niej, dziewczyna zostaje sama z dzieckiem.

— *W życiu masz wyborów wiele, swoją przyszłość sam kształtujesz i zależy to od ciebie, jak swe zdrowie potraktujesz. I dlatego warto dzisiaj się nad jutrem zastanowić, aby nie żałować błędów, których nie da się odrobić* — taką przestrogę wygłosili ze sceny gimnazjaliści.

Trudno się z nią nie zgodzić. Czy jednak młodzi ludzie zawsze potrafią podjąć dojrzałe decyzje? Na ile są one zdeterminowane sytuacją rodzinną, w której muszą żyć?

Dla mnie spektakl ma dwa przesłania. Pierwsze, to powierzchowne, mówiące o tym, że decyzje, które podejmujemy dzisiaj mają wpływ na naszą przyszłość.

Jednak w tej sztuce przedstawiony został ważniejszy problem. Jest nim erozja rodzin, ich dysfunkcjonalność, co ma wpływ na decyzje podejmowane przez dzieci.

Tam, gdzie w rodzinie są miłość i szacunek, gdzie zawsze można liczyć na wsparcie rodziców, decyzje dzieci są dojrzalsze, a one same nie muszą szukać w używkach lepszego świata (przykład Anki), lub w sytuacjach „na zakręcie” potrafią wycofać się ze złej drogi (przykład „Piłkarza”).

Tam, gdzie rodzina jest w rozkładzie, dzieci próbują budować sobie alternatywny świat, nierzadko przy zastosowaniu uży-

fot. P. Markowski (8x)

wek. Świat ten okazuje się dla nich równią pochyłą, po której coraz szybciej się staczają (przykład Aśki, „Córeczki tatusia" i „Fizyka").

Bywa też tak, że mimo tragicznej sytuacji w domu, braku perspektyw na lepsze życie, to dzięki odpowiednim osobom spotkanym na swojej drodze, można odmienić swój los (przykład „Buntowniczki").

— *Wtedy, w szpitalu ktoś pokazał mi, że można inaczej. Wtedy, ktoś mnie z tego wyciągnął. Teraz ja staram się robić to samo. I to jest całe moje życie* — mówi na koniec spektaklu „Buntowniczka", już jako lekarka.

Spektakle profilaktyczne w ZS w Krzymowie są nie tylko ciekawą pod względem formy prewencją. Stają się także coraz ważniejszym wydarzeniem artystycznym. | **mar.**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

MATERIAŁ PROMOCYJNY

SZKOLNA KRONIKA SPORTOWA

5 grudnia w Zespole Szkół w Krzymowie zostały rozegrane gminne zawody w piłce siatkowej szkół gimnazjalnych. Do sportowej rywalizacji stanęły dwie drużyny chłopców i dwie dziewcząt. Po zaciętej walce, wśród dziewczynek pierwsze miejsce zajęła reprezentacja gimnazjum w Brzeźnie natomiast wśród chłopców team z gimnazjum w Krzymowie. Zdobywcy pierwszych miejsc będą reprezentować gminę Krzymów w dalszych rozgrywkach.

20 grudnia Zespole Szkół w Brzeźnie odbyły się Szachowe Indywidualne Mistrzostwa Gminy Krzymów dla młodzieży szkolnej. W turnieju wzięli udział uczniowie szkoły podstawowej w Paprotni oraz zespołów szkół w Brzeźnie i Krzymowie. Zawodnicy zostali podzieleni na trzy grupy: gimnazjalistów, uczniów klas I-III i IV-VI. Dodatkowo każda grupa została podzielona na kategorie dziewcząt i chłopców z wyjątkiem szkół gimnazjalnych, ponieważ do tej grupy nie zgłosiła się ani jedna zawodniczka. Natomiast w kategorii dziewcząt klas IV-VI wystąpiły tylko dwie dziewczynki.

W grupie gimnazjalistów mistrzostwa były rozgrywane w systemie kołowym, w pozostałych w systemie szwajcarskim.

— **Turniej miał wysoki poziom, ponieważ stawili się na nim wszyscy ci, którzy chodzą na zajęcie i już liczą się w gminie** — powiedział Robert Majdecki, sędzia zawodów.

Wyniki mistrzostw:

Kategoria dziewczynek z klas I-III:
1. Ania Hałas
2. Oliwia Pacholska
3. Patrycja Nita

Kategoria chłopców klas I-III:
1. Kamil Leonczuk
2. Norbert Jackowski
3. Jakub Czaja

Kategoria dziewczynek klas IV-VI:
1. Elwira Jackowska
2. Karolina Micun

Kategoria chłopców klas IV-VI:
1. Adam Kałużny
2. Szymon Wróbel
3. Mateusz Zawadzki

Kategoria chłopców klas gimnazjalnych:
1. Szymon Adamek
2. Mateusz Owsiński
3. Jakub Kordylewski

MARZĄ O AWANSIE DO PÓŁFINAŁÓW

Szóstego grudnia rozpoczęły się rozgrywki ligowe unihokeja w kategorii młodzików. Po pierwszym turnieju, drużyna z Zespołu Szkół w Brzeźnie jest na czwartym miejscu

Spotkanie zostało rozegrane w Niechanowie. Do rywalizacji stanęło pięć drużyn z grupy wschodniej, które grały w systemie każdy z każdym, rozgrywając po trzy ośmiominutowe kwarty. Brzeźno zadebiutowało w lidze w ubiegłym roku.

— *Wtedy moi podopieczni byli w czwartej klasie, czyli mogli grać jeszcze w kategorii dzieci, ale zgłosiłem ich do grupy młodzików, żeby się ogrywali. W tym roku naszą aspiracją jest awans do rundy półfinałowej* — powiedział Zbigniew Biernacki, trener drużyny unihokeja przy ZS w Brzeźnie.

Pierwszy mecz z Przykoną zakończył się porażką 1:3.

— *My jeszcze jesteśmy drużyną nieograną, nie tak doświadczoną jak zespoły, z którymi rywalizujemy w lidze. Brak doświadczenia powoduje, że jesteśmy mniej skuteczni, bo stwarzamy sytuacje, ale z trudem zdobywamy bramki* — mówi Zbigniew Biernacki.

Kolejny mecz, również z renomowaną drużyną z Niechanowa, Brzeźno przegrało 1:3, a następny, z Kołaczkowem 5:10. Jednak w tym meczu unihokeiści z Brzeźna rozstrzelali się i być może dzięki temu wygrali 4:2 ostatni mecz ze Spartakusem Sicienko z województwa kujawskiego.

W tej chwili drużyna z Brzeźna zajmuje czwarte miejsce, które gwarantuje awans do półfinałów. Jednak czy uda się awansować, będziemy wiedzieć w styczniu, po drugim turnieju eliminacyjnym. | **mar.**

SENIORZY ZAZDROSZCZĄ ORLIKOM?

Bardzo dobrze zakończyła się runda jesienna dla najmłodszych piłkarzy Warty Krzymów. Po pięciu turniejach zajmują w tabeli miejsce wicelidera.

Trzydziestego listopada chłopcy z sekcji Orlik Warta Krzymów zakończyli bardzo intensywne treningi. Teraz przyszedł czas na przerwę i zasłużony odpoczynek, ale mali sportowcy z niecierpliwością czekają na ich wznowienie.

Turniejem w Słodkowie, rozegranym dwudziestego października, młodzi piłkarze sekcji Orlik E1 Warta Krzymów zakończyli rundę jesienną 2015/2016 o mistrzostwo Klasy ORLIK E1 Gr. I. Zawodnicy z Krzymowa rywalizowali łącznie w pięciu turniejach, organizowanych przez każdy zespół znajdujący się w grupie. Były to następujące drużyny: Warta Krzymów, Orzeł Kawęczyn, MKS 1921 Turek, EKS Słodków I i II. Niewątpliwym powodem do dumy jest fakt, że Warta Krzymów zajęła bardzo dobre, drugie miejsce za kolegami z Turku. We wszystkich turniejach zawodnicy pokazali na jak wiele ich stać. Popisali się też dobrą grą drużynową, a w zespole dało się zauważyć wiele indywidualności. Młodzi sportowcy na boisku dawali z siebie wszystko. Dużym wsparciem dla drużyny byli rodzice, którzy bardzo mocno trzymali kciuki na każdym turnieju oraz przywozili piłkarzy na każdy trening i turniej.

Skład zespołu: Hubert Majda, Kacper Jaroszewski, Mikołaj Jaroszewski, Cyprian Michalak, Mateusz Osiński, Tobiasz Nowicki, Dawid Augustyniak, Mateusz Kosmala, Filip Szut, Jan Rosiak, Michał Hryciuk, Mikołaj Zawadzki, Igor Zaroda, Jakub Topolski, Gracjan Pomostowski.

Podopiecznym Miłosza Olka życzymy dobrego przygotowania do rundy wiosennej. | **mar.**

fot. archiwum

ŚWIĄTECZNE PACZKI Z DOBRYCH, HOJNYCH SERC

Już po raz dwudziesty pomocnicy świętego Mikołaja w Krzymowie przygotowali paczki dla potrzebujących rodzin. W tym roku było ich ponad dwadzieścia.

fot. P. Markowski

Akcję zainicjował dwie dekady temu nieżyjący już druh Józef Zając. Po nim inicjatywę przejął Jan Czaja. Od jedenastu lat w Pogotowiu Świętego Mikołaja, jako wolontariusze, uczestniczą też uczniowie krzymowskich szkół, od dwóch lat harcerze z 25. Drużyny Harcerskiej „Włóczykije" w Krzymowie, a trzeci rok z rzędu do rozwożenia paczek, oprócz OSP w Krzymowie, włącza się również Koło Motocyklowe „Magneto". Jego członkowie dosiadają swoich motocykli w strojach Mikołaja i docierają do czekających na prezenty dzieci.

Wcześniej jednak trzeba było zdobyć produkty, które znalazły się w paczkach. Wolontariusze kwestowali w krzymowskich sklepach dwa dni. W mikołajki robili to harcerze, natomiast ósmego grudnia uczniowie Zespołu Szkół w Krzymowie.

— *Z zebranych produktów udało nam się zrobić ponad dwadzieścia paczek. Chciałam więc bardzo podziękować wszystkim, którzy swoją hojnością to umożliwili. Niestety, zauważyliśmy, że z roku na rok przybywa rodzin, które są w potrzebie* — powiedziała Kamila Oblizajek, drużynowa 25. Drużyny Harcerskiej „Włóczykije" w Krzymowie, współkoordynatorka Pogotowia świętego Mikołaja.

Miejsca, do których mają trafić paczki wybierane są przez szkołę. W pierwszej kolejności brane są pod uwagę dzieci, które potrzebują pomocy i to przez ich pryzmat wyłaniane są rodziny, do których przyjadą na motorach Mikołaje. Ze strony Zespołu Szkół w Krzymowie w tym roku akcję koordynowała Małgorzata Pokorska | **mar.**

ROLNICY SIĘ SZKOLĄ

Właściciele większych gospodarstw rolnych chętnie uczestniczą w prowadzonych dla rolników szkoleniach. Jesienią w naszej gminie było ich siedem.

Kursy organizuje Barbara Gęziak, doradca rolny Wielkopolskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Poznaniu, biuro w Krzymowie. Kursy dla rolników odbywają się w dwóch cyklach: wiosennym i jesiennym. Tej jesieni było ich siedem.

— *Część z nich dotyczyła zmian w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Tu zmienią się zasady składania i rozliczania wniosków. Poza tym mamy nowy rząd, więc być może i on wprowadzi jakieś poprawki. W tej chwili, mówiąc o PROW, opieramy się na ogólnych założeniach. Szczegóły będą znane wiosną* — wyjaśnia Barbara Gęziak.

Były też szkolenia technologiczne na tematy racjonalnego nawożenia i łąkarskie. Ciekawe było szkolenie na temat ekonomii społecznej na terenach wiejskich.

— *W tym przypadku mówiliśmy o tym, jak sobie wspólnie radzić, jak zakładać przedsiębiorstwa w formie spółdzielni lub zrzeszeń oraz w jaki sposób założyć fundację* — dodaje Barbara Gęziak.

Na jesiennych szkoleniach rolnicy dowiadywali się również, jak zastąpić produkcję mleczną produkcją opasową. Temat ten pojawił się z powodu braku kwot i niskich cen mleka. Gospodarze, którzy nie mają zbyt dużej produkcji mleka, mogą przejść na produkcję mięsną, która jest jeszcze opłacalna.

Było także szkolenie dotyczące proekologicznego gospodarowania w ramach Wspólnej Gospodarki Rolnej. Wynika z niego, że każde działanie, które podejmuje rolnik, musi uwzględniać ochronę środowiska. Można to osiągnąć poprzez między innymi używanie odpowiednich maszyn czy wznoszenie budynków, które muszą spełniać kryteria ekologiczne.

Na pewno proekologicznym zachowaniem jest także racjonalne nawożenie. Nawozy muszą być stosowane w taki sposób, aby roślina wykorzystała je w całości. Spowoduje to, że z pól do rzek nie będzie spływał ich nadmiar.

I jeszcze szkolenie podatkowe. Zostały na nim przypomniane rodzaje podatków obowiązujących w rolnictwie.

W kursach uczestniczyło łącznie ponad stu rolników, przede wszystkim tych, którzy mają większe gospodarstwa. | **mar.**

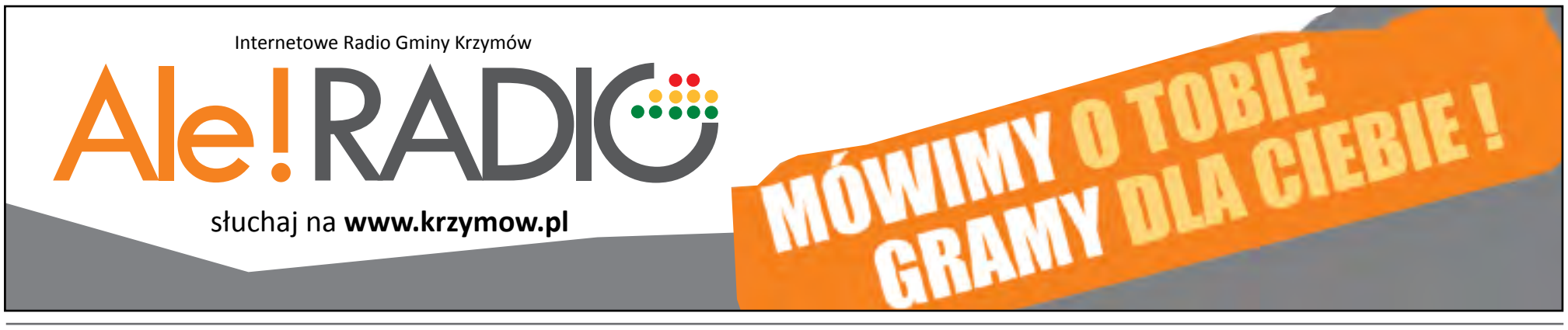

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93
Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.
NAKŁAD: 1600 egz.
REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.
SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiustacji i skracania.

ZDROWIE JEST NAJWAŻNIEJSZE

W bardzo dużym stopniu mamy bezpośredni wpływ na utrzymanie zdrowia, bo aż w 60% zależy ono od pożywienia, w 30% od stylu życia, a tylko w 10% od genetyki. Tylko 10% nie zależy bezpośrednio od nas. Funkcjonuje prosty mechanizm, w którym jakość pożywienia, styl życia przekładają się na deformacje i uszkodzenia DNA na poziomie komórkowym.

Jesteśmy świadkami wspaniałego rozwoju technologii, także medycyny, pojawiają się leki nowej generacji. Niestety, pogarsza się stan zdrowia społeczeństw. W krajach uprzemysłowionych 75% dorosłych cierpi na co najmniej jedną chorobę przewlekłą np. cukrzyca, nadciśnienie, choroby kości, choroby psychiczne, miażdżyca itd. Co czwarte dziecko choruje na alergię, choroby układu oddechowego, pokarmowego, wady postawy, nerwice. Według danych WHO na temat przyczyn śmierci w Polsce, w 2011 roku aż 7 na 10 osób nie umarło z powodu starości, co drugi Polak zmarł z powodu chorób układu krążenia, co czwarty Polak zmarł z powodu choroby nowotworowej. Rozwój cywilizacji zapewnia nam dużo udogodnień, ale przekłada się to na wiele zagrożeń, których nie jesteśmy świadomi. Częściej obawiamy się na przykład wypadku samochodowego, co statystycznie zdarza się 1 na 100 przypadków. Nie skupiamy się na tym, co ma wpływ na to, że 1 na 4 Polaków zachoruje na nowotwór. Jak można zmniejszyć zagrożenia? Dlaczego pożywienie ma znaczenie? Czy jedzenie to to samo, co odżywianie?

Człowiek jest budowlą w ciągłym rozwoju, który trwa do końca życia. Zbudowany jest z około 60 trylionów komórek. Najstarsze mają 7 lat. U zdrowego człowieka w ciągu minuty ginie, a następnie rodzi się 2 miliony komórek. Ten proces trwa 24h na dobę. Codziennie powinniśmy dostarczać około 90 składników odżywczych: 60 minerałów, 16 witamin, 12 aminokwasów, 3 podstawowe tłuszcze. Komórki potrzebują niezbędnych składników odżywczych, ilościowo i jakościowo, są identyczne, jednak mają różne zadania do wykonania. Aby komórka mogła żyć w równowadze-homeostazie, musi mieć najwyższej, jakości paliwo-pożywienie (nie chodzi tutaj o węglowodany, tłuszcze, białka, jako źródło energii), ale właśnie witaminy, minerały, aminokwasy, podstawowe tłuszcze oraz czyste środowisko. W ciągu roku osoba dorosła zjada około700kg pożywienia, z czego około 7kg to toksyny, szkodliwe dla komórek. Jeśli w porę nie zostaną usunięte przyczyniają się do wielu chorób. Ważny jest głęboki sen, wtedy każda komórka odpoczywa i regeneruje się. Ruch, to najprostsze lekarstwo. Jeśli zabraknie witaminy C, organizm nie wytworzy kolagenu, a przecież cały organizm jest zbudowany z kolagenu, nie tylko stawy. Jeśli zabraknie tylko jednego aminokwasu, organizm nie wytworzy np. insuliny. Gdy zabraknie witaminy B12, szczególnie u osób starszych grozi to rozwojem demencji. Pożywienie może być lekarstwem. Natura dostarcza nam wiele wartościowych surowców, a nauka cały czas daje nam nowe możliwości wykorzystania ich. | **Barbara Białecka**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

INFORMACJE Z PIERWSZEJ RĘKI
wejdź na: **www.krzymow.pl**